



**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Dzisiejsze wydanie w dużej części poświęcone jest duchowieństwu. I to najwyższemu. Rozmawiamy w nim bowiem z biskupami: z biskupem seniorem Adamem Dyczkowskim (str. IV-V) i nowym pasterzem naszej diecezji, bp. Stefanem Regmuntem (str. III). Obaj mówią o swej misji z różnych perspektyw, ale tych dwóch duchownych łączy przekonanie, że w Kościele niezbędni są ludzie świeccy i że szczególnie dziś trzeba to podkreślać. To prawda. Dokładnie tak jak prawdziwa jest też druga strona medalu. To Kościół jest niezbędny. Świeckim i duchownym. ■

ZA TYDZIEŃ

- Poczet RZĄDCÓW DIECEZJI
- Obrazy KRZYŻYKAMI MAŁOWANE
- Parafia w BRZEGU GŁOGOWSKIM

Adwentowa akcja „Gościa” przynosi owoce

Dobroczynny sojusz budowlany

„Dom na Święta”. Z tym dopiskiem na konto diecezjalnej Caritas wpłynęło niemal 140 tys. złotych. Jeśli strumień wpłat nie ustanie, marzenie państwa Wysockich może się spełnić.

Historia Krystyny i Romana Wysockich ze Skwierzyny oraz ich dzieci: Sabiny, Sylwka i Sławka, trojczków cierpiących na porażenie mózgowe, jest znana. To właśnie tej rodzinie czytelnicy „Gościa” mogą pomóc zbudować mieszkanie albo nawet dom. Do tego zachęcała adwentowa akcja naszego tygodnika „Dom na Święta”, a także reportaż w telewizyjnej „Dwójce”. – Odzew jest niesamowity. Codziennie przychodzi kilkadziesiąt wpłat. Zdarzają się sumy w wysokości tysiąca, a najwyższa wpłata to pięć tys. złotych – mówi Grzegorz Idziak, wicedyrektor diecezjalnej Caritas, która nadzoruje inwestycję. – To bardzo radosna rodzina,

która nie poddaje się, nie czeka, aż ktoś za nich wszystko załatwi, która bierze życie takie, jakie jest, i nie rozpacza nad problemami, tylko stara się im, w miarę możliwości, zapobiegać. Są uśmiechniętymi ludźmi i to naprawdę pomaga – dodaje, tłumacząc fenomen akcji.

Akcja trwa, bo ciągle nadchodzą wpłaty. – Myśleliśmy początkowo o mieszkaniu, ale może wystarczy tych pieniędzy na dom. Dopilnujemy, aby były dobrze wydane. Aby obniżyć koszty, postaramy się włączyć w to dzieło firmy, które będą mogły np. dostarczyć materiały czy sfinansować część prac. Chodzi o to, by stworzyć wokół tej sprawy taki dobroczynny sojusz – mówi G. Idziak.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Wpłaty można kierować na konto Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (ul. Kościelna 6, 65-074 Zielona Góra), numer: 07 1020 5402 0000 0702 0020 5716, z dopiskiem: „Dom na Święta”.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Rodzina Wysockich mieszka teraz w skwierzyńskim Domu Pomocy Społecznej

ŁATWIEJSZY JEDEN PROCENT



Nie trzeba już wypełniać blankietów i wpłacać pieniędzy na poczcie lub w banku. Od tego roku łatwiej wspomóc organizacje pożytku publicznego. Wśród nich jest też diecezjalna Caritas. – Każdy może przekazać 1 procent swych podatków, wpisując tylko naszą nazwę (Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej) i numer KRS (0000226818) do formularza PIT. Łatwo to zrobić, pobierając bezpłatny program do wypełniania PIT-ów ze strony www.caritas.zgora.pl – tłumaczy Grzegorz Idziak. W roku 2007 z 1 procenta nasza Caritas otrzymała 280 tys. złotych. Przeznaczono je m. in. na pomoc niepełnosprawnym czy utrzymanie magazynów, do których z unijnego programu PEAD trafiło ok. 900 ton żywności dla ponad 50 tysięcy osób. ■

Jeden procent służy też świetlicom parafialnych zespołów Caritas

Mają statut



MARCIN KOPIJ

GŁOGÓW. Powstało Stowarzyszenie Ochootników Cierpienia Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Jeszcze w minionym roku powołał je bp Adam Dyczkowski. W kościele pw. św. Klemensa podczas Eucharystii dekret powołujący stowarzyszenie odebrali pierwsi członkowie tego ruchu (na zdjęciu): Lidia Matuszewska i Stanisław

Rodzeń, którzy przed 20 laty spotkali się z tym dziełem w Rzymie i dali mu początek w naszej diecezji, oraz Mieczysław Guzewicz, bliski współpracownik wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża. Asystentem kościelnym stowarzyszenia został ks. Janusz Malski, współzałożyciel Centrum Ochootników Cierpienia w Polsce.

Świata Weczera

ZIELONA GÓRA. Zgodnie z kalendarzem juliańskim, 13 dni po świętach w Kościele rzymskokatolickim, wierni Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego wigilią, czyli Świątym Weczerem, rozpoczęli świętowanie Bożego Narodzenia. Tego dnia dzielili się prosforą i zasiadali do wigilijnej wierzery, która kończy czterdziestodniowy post poprzedzający święta. Było dwanaście potraw, choinka i kolędy.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia Kościół greckokatolicki świętuje narodzenie Jezusa Chrystusa, drugiego dnia czci Świętą Rodzinę, a trzeciego obchodzi wspomnienie pierwszego męczennika i diakona, św. Szczepana. W świątyniach wystawiana jest ikona przedstawiająca narodzenie Chrystusa, którą wierni mogą ucałować. W centrum ikony, na tle grotty, spoczywa Matka Boża, obok której, w żłóbku przypominającym ołtarz, leży Dzieciątko.

Liturgię rozpoczynającą obchody Bożego Narodzenia 6 stycznia w greckokatolickiej parafii w Zielonej Górze prowadził ks. Julian Hojniak



MAGDALENA KOZIEL

„Bóg się rodzi” pod ratuszem

ZIELONA GÓRA. Do wspólnego śpiewu kolęd na miejskim rynku zaprosił zielonogórczan Ruch Domowego Kościoła. W niedzielę Świętej Rodziny pod choinką przy ratuszu kolędowało ponad sto osób. – Pierwszy raz spotkaliśmy się tu dzięki Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich i Ruchowi Domowego Kościoła już kilka lat temu – mówi ks. Jan Pawlak, były diecezjalny duszpasterz rodzin, a dziś proboszcz zielonogórskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża. – Kiedyś rodziny śpiewały razem kolędy. Dziś, niestety, jest tak coraz rzadziej. Dobrze więc, że jest taka inicjatywa – dodaje.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Chór ze szkoły

MIĘDZYRZECZ. Chór Szkoły Podstawowej nr 3 debiutował w ostatnią niedzielę grudnia w kościele pw. św. Jana Chrzyciela. – Wypada pochwalić inicjatywę wskrzeszania tradycji szkolnego śpiewania. Kiedyś chóry były w każdej szkole. Ten należy do nielicznych w województwie – mówi Zdzisław Musiał. Dzieciom występującym z repertuarem kolęd i pastorałek akompaniowali dorośli. – Chcieliśmy pokazać piękno tworzonej wspólnie muzyki i przy okazji zebrać fundusze na wyjazd zespołu – tłumaczy Ewa Witkowska, główna organizatorka projektu.



ZDZISŁAW MUSIAŁ

Solowym śpiewem wyróżnił się Marcin Kamiński

Bukowińskie kolędowanie

ZAWADA. Górale czadecy spotkali się 6 stycznia w kościele pw. Narodzenia NMP, by świętować 60 lat pobytu w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej oraz na ziemi dolnośląskiej i wielkopolskiej. Uroczystość rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego. Po liturgii Bukowianie przy ognisku podzielili się opłatkiem i kolędowali. – Lubimy śpiewać i zależy nam, aby nasza tradycja przetrwała, by poznała ją także młodzież – mówią należące do żagańskich Jodełek Anna Kalińska i urodzona na Bukowinie Wanda Kubisiak. W spotkaniu wzięło udział 13 zespołów, w tym z naszej diecezji: Jodełki z Żagania, Wschowianki



MAGDALENA KOZIEL

W czasie Mszy św. przygrywała kapela bukowińskich muzyków

i Źródleńko z Wichowa, Rosa z Dągowiny, Kapela Buganików z Karczówki, Serce Bukowiny z Nowogrodu Bobrzańskiego, Dolina Nowego Słońca ze Złotnika oraz z Zawady zespół rodzinny Rybczyńskich i Słupskich, Niespodzianka i Vanessa & Sorba.

Zapraszamy do katedry

Bądźmy tam razem

Uroczysty ingres bp. Stefana Regmunta do gorzowskiej katedry odbędzie się 19 stycznia o godzinie 11.00. Dokładnie tydzień później, 26 stycznia nowego biskupa przywita konkatedra w Zielonej Górze.

Jak stanowi Kodeks Prawa Kanonicznego, najpierw biskup nominat przedstawia w powierzonych sobie diecezji apostolskie pismo członkom kolegium konsultorów. Po stwierdzeniu autentyczności dokumentów następuje spisanie przez kanclerza kurii odpowiedniego aktu i złożenie pod nim podpisów. – To oznacza tzw. kanoniczne objęcie diecezji. Od tej pory nowy biskup sprawuje w niej władzę – tłumaczy bp Paweł Socha, biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Liturgicznym wyrazem tego aktu jest ingres. – To uroczyste wejście nowego biskupa do matki kościołów diecezji, czyli katedry, przy obecności duchowieństwa diecezjalnego i wiernych świeckich – wyjaśnia liturgista ks. Zbigniew Kobus.

Liturgia ingresu obfituje w znaki związane z posługą biskupa. 19 stycznia w katedrze po publicznym odczytaniu listu apostolskiego, nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk i metropolita szczecińsko-kamieński abp Zygmunt Kamiński przekażą bp. Stefanowi Regmuntowi pastorał, znak władzy biskupiej, a potem delegacje wszystkich stanów Kościoła złożą tzw. homagium, czyli wyrazy posłuszeństwa i szacunku. Nowy biskup zielonogórsko-gorzowski wygłosi homilię, która będzie zawierać program jego posługi. Na to słowo odpowiemy wyznaniem wiary.

XTG

Spotkanie z biskupem nominatem

Patrzę na człowieka pozytywnie

Bp Stefan Regmunt dzień przed ogłoszeniem nominacji, wracając ze Szczecina, modlił się w katedrze przy grobie bp. Wilhelma Pluty. 2 stycznia już jako biskup nominat odwiedził bp. Adama Dyczkowskiego i kurię w Zielonej Górze.

Spotkanie było okazją do pierwszych rozmów z nowym biskupem. Bp Stefan Regmunt patrzy na swą nominację przez pryzmat powierzonych mu zadań. Jest przekonany, że gdy Duch Święty przez Kościół przekazuje wolę Bożą, to udziela też swej łaski, a na drodze stawia dobrych ludzi.

Wizja duszpasterstwa

– Na pewno chciałbym dostrzec ludzi świeckich – zapewnia biskup Regmunt. – Każda rodzina, grupa, ruch czy stowarzyszenie ma swoją część odpowiedzialności za Kościół czy to w zakresie świadectwa, czy współuczestnictwa w różnych decyzjach podejmowanych w parafiach. Nie są mi też obojętni księża, którzy na tych terenach obsługują często po kilka kościołów. Trzeba myśleć o odpowiedzialności za powołania, abyśmy mogli ich wspierać nowymi zastępami kapłanów. Z drugiej strony świeccy mogą od księży przejąć pewną część zadań. Chodzi o to, abyśmy się nie bali np. nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. czy liderów grup, abyśmy nie mówili, że ksiądz ma być w każdym momencie i miejscu, bo niewiele mu zostanie na własną medytację i pracę nad sobą – mówi o swej wizji duszpasterstwa.

Nową diecezję biskup nominat zna częściowo poprzez księży. Dobrze pamięta też bp.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Plutę. Jego zdaniem, mieszkańcy tych terenów są podobni do tych z diecezji legnickiej. Tam i tu dużo jest ludności napływowej, ale dla młodego pokolenia to już jest ziemia rodzinna.

Kurię przedstawił biskupowi nominatowi bp Paweł Socha

Po lewej: **Herb bp. Stefana Regmunta i jego dewiza: „Servire in caritate” – „Służyć w miłości”**



Pluralizm inspiracji

Bp Stefan Regmunt jest z wykształcenia nie tylko teologiem (pracę magisterską poświęcił liturgice), ale też psychologiem. Doktorat z tej dziedziny obronił na KUL-u. – Biskupowi psychologia może pomóc, ale nie może być kierunkiem głównym. Biskup musi być teologiem, ojcem i pastercem. Ale psychologii dużo zawdzięczam. Patrzę na człowieka pozytywnie. Nie uprzedzam się, bo psychologia pokazuje, że jeśli człowiek ma motywację, jest w stanie dokonać wiele dobrego – mówi. Częścią wykształcenia bp. Regmunta jest też muzyka, którą poznawał nie tylko w liceum muzycznym. – Grałem na flecie, ale też na akordeonie i w rockowym zespole Spartanie. Moja rodzina jest bardzo

zaprzyjaźniona z muzyką. U nas w domu obiady kończyły się muzykowaniem. Muzyka to dla mnie sentyment do tej tradycji rodzinnej i jakaś forma duchowego rozwoju. Ale kiedy zdecydowałem się na seminarium, wiedziałem, że to nie jest mój kierunek pracy. Dzisiaj już trochę krepuję się korzystając z instrumentów, bo trzeba by było tak jak dawniej ćwiczyć – żartuje bp Stefan.

Duchowość nowego pastora kształtują różne czynniki. – Przez wiele lat inspirowała mnie św. Jadwiga Śląska. Mając możliwość dysponowania dobrami materialnymi i władzę księżną, umiała dostrzec biednych i wymiar religijny człowieka. Budowała szpitale, ale i kościoły. Wskazała też na wagę rodziny, sama troszcząc się o swoje dzieci, a koniec życia spędziła wśród mniszek pracując jak one – mówi. Dla bp. Regmunta ważny jest też kult Miłosierdzia Bożego. – Nie umiałbym jednak wskazać jednego elementu, przy którym jestem. Żyję tym, czym żyje Kościół, i wybieram to, co w danym momencie jest mi najbardziej potrzebne. Cieszę się, że jest pluralizm różnych inspiracji – dodaje.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**Z bp. Adamem
Dyczkowskim**
o postudze biskupa
zielonogórsko-
gorzowskiego
rozmawia ks. Tomasz
Gierasimczyk

Chciałbym d

Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK: *Każda misja kiedyś się zaczyna. Jak Ksiądz Biskup dowiedział się o nominacji na biskupa zielonogórsko-gorzowskiego?*

Bp ADAM DYCZKOWSKI: – Byłem zupełnie zaskoczony. Około godziny 21.00 zadzwonił do mnie nuncjusz i powiedział: „Adam, idziesz do Zielonej Góry!”. Na to ja: „A czy mam trochę czasu na zastanowienie się, na przemodlenie?”. Odpowiedział tylko: „Ojcu Świętemu się nie odmawia!”. Potem przyszedł dekret pisemny i zacząłem posługę.

Znał Ksiądz Biskup naszą diecezję?

– Nie, ale nie miałem obaw. Do takich spraw podchodzę zawsze śmiało. Wiedziałem też, że jest tu wielu księży, z którymi kończyłem seminarium wrocławskie, bo po podziale część diecezji wrocławskiej przyłączono do ówczesnej diecezji gorzowskiej. Miałem tu więc znajomych i byłem spokojny.

Od razu był pomysł na duszpasterstwo?

– Najpierw postanowiłem poznać diecezję i potem wypracować pewien program. Ponieważ katolicyzm w Polsce jest bardzo powszechny (statystyki niezmiennie wykazują, że ponad 90 proc. Polaków uważa się za wierzących), ale często dość płytki, postawiłem na pogłębienie. Statuty Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży czy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, a także oaza, Odnowa w Duchu Świętym czy neokatechumenat stawiają sobie za cel solidne pogłębienie



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

chrześcijańskiej formacji swoich członków. Bardzo słusznie! Bez tego nie można uprawiać apostołstwa, bo człowiek nie będzie apostołem, tylko bojówkarzem. Dlatego postawiłem na te grupy. Od 1944 roku jestem też harcerzem, znam wartość tej organizacji. To metoda bardzo udana i trafna, przemawiająca do młodzieży przywódczej, z inicjatywą, dlatego postanowiłem też, w miarę możliwości, jak najwięcej czasu po-

święcić harcerstwu, żeby ono, opierając się na prawie harcerskim i etyce Chrystusowej, trafiło do młodzieży. Ten plan starałem się realizować. Bogu dzięki, w dużej mierze się udało. Trafiłem na bardzo zaangażowanego ks. Zbigniewa Kucharskiego, asystenta Akcji Katolickiej, i bardzo kompetentnych ludzi świeckich: byłego kuratora oświaty Stanisła-

– Bp Adam Dyczkowski w zeszłym roku obchodził jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich

wa Rzeźniczka, prezesa Akcji, i obecnego prezesa KSM na całą Polskę Marcina Szczęsnego. Niestety, to wszystko jeszcze mało. Bardzo bym się cieszył, gdyby w każdej parafii była Akcja Katolicka albo Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, oaza albo KSM dla młodzieży, a w szkole harcerstwo. Niestety, w wielu małych parafiach nie da się założyć wszyst-

turę, ale zostaje w diecezji

dalej pomagać



tęgo zmuszony. Dziesięć kilometrów za Gorzowem zaczyna się już archidiecezja szczecińska, a z południa diecezji do Gorzowa jest 200 km. Dlatego księża chcieli, żeby kurię umieścić bardziej centralnie. Bardzo słusznie bp Michalik zdecydował się na Zieloną Górę.

Na oczach Księdza Biskupa rodziło się województwo lubuskie. Przy tym było trochę sporów.

– Żeby doprowadzić do porozumienia, zaprosiłem przedstawicieli dawnych województw zielonogórskiego i gorzowskiego na teren neutralny, do seminarium w Paradyżu. Tam ustaliliśmy pewne sprawy dotyczące podziału kompetencji między Zieloną Górą i Gorzowem. Rozstaliśmy się bardzo zgodnie, z wielką nadzieją. I ta umowa się sprawdza. Niestety, czasem pojawiają się niepokojące i zupełnie niepotrzebne pomysły pewnych ludzi, którzy teraz proponują, aby tę czy inną instytucję, wbrew ustaleniom, przenieść z Gorzowa do Zielonej Góry albo odwrotnie. To wprowadza niepotrzebny rozdzźwięk między tymi dwoma sympatycznymi miastami. Zamiast całą siłę włożyć w rozwój duchowy, intelektualny i gospodarczy naszego województwa, dużo energii traci się na te spory. Robię wszystko, żeby te antagonizmy likwidować, żeby ta współpraca była poprawna. Za te wysiłki otrzymałem medal Zasłużonego dla Województwa. Mamy tylu mądrych parlamentarzystów i zaangażowanych społecznie działaczy. Jestem pewien, że ci mądrzy ludzie te dysonanse będą likwidować i będziemy zwrątać silną diecezją i zwartym silnym województwem.

A jaki był największy krzyż Księdza Biskupa?

– Kierowanie diecezją to niełatwa rzecz. Trudne są sprawy administracyjne. Trudno czasem je rozstrzygnąć tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Trudne są też kwestie finansowe. Jesteśmy biedną diecezją. W ogromnej części były tu PGR-y, które poupadały, i tam często do dziś jest bezrobocie. Żeby utrzymać wszystkie instytucje, bez których diecezja nie mogłaby funkcjonować, trzeba się mocno nagimnastykować. Ale z drugiej strony w tym czasie poświęciłem ponad 70 nowych kościołów. To naprawdę dowód wielkiego przywiązania naszych diecezjan do Kościoła. Te świątynie przeważnie zbudowano na wioskach, gdzie bieda szczególnie dokucza, i jeśli w tej sytuacji ci ludzie potrafili zbudować kościół, to należy im się wielkie uznanie. Pamiętam, kiedy w Kaszycach poświęcałem kościół, starszy pan czytał sprawozdanie o jego budowie. W tej wsi mieszkają w większości emeryci. Miałem łzy w oczach, gdy słuchałem sprawozdania. Ile ofiarności i serca ci ludzie włożyli w budowę swego kościoła! Miałem okazję niedawno wizytować tę wio-

skę. Pytałem o tego pana. Okazało się, że już nie żyje, a chciałem jeszcze raz mu serdecznie podziękować.

Człowiek przed emeryturą mówi często sobie: teraz będę miał czas na to i tamto. Ma Ksiądz Biskup jakieś plany?

– Na ile będzie życzył sobie tego mój następcą, któremu oczywiście całkowicie się podporządkuję, dokąd tylko Pan Bóg pozwoli, będę się starał służyć tej diecezji. Bogu dzięki, sił mi nie brakuje i chciałbym coś z siebie dać. Chciałbym jak najwięcej pomóc Akcji Katolickiej, KSM-owi, harcerstwu i innym stowarzyszeniom, i zachęcać wiernych do włączania się w życie społeczne, do kandydowania na burmistrzów, wójtów, sołtysów, do rad gminnych i miejskich, do udziału w szkolnych komitetach rodzicielskich, w których dziś rodzice mają dużo do powiedzenia. Tęgo wymaga apostołstwo. Światły głos człowieka o sumieniu katolickim może tam wniesić dużo dobrego.

A więc ciągła aktywność...

– Mam nadzieję, że będę miał więcej wolności. Pod koniec roku szkolnego bywałem już tak zmęczony, że pragnąłem urlopu jak zbawienia. Obiecuję sobie, że teraz będę mógł sobie pozwolić na luksus lektury także literatury pięknej. Do tej pory było to możliwe tylko na urlopie. ■

WSPOMNIENIA W PIGUŁCE

Bp Adam Dyczkowski kierował diecezją zielonogórsko-gorzowską od 1993 r. W tym czasie do najważniejszych wydarzeń należały: wizyta Jana Pawła II w Gorzowie w 1997 r., początek procesu beatyfikacyjnego bp. Wilhelma Pluty oraz w 2003 roku obchody 1000-lecia śmierci Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu i zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Paradyżu.

Bp Adam Dyczkowski był często gościem różnych grup laikatu, zwracał uwagę na działalność charytatywną, za którą ustanowił w diecezji nagrodę „Człowiek Człowiekowi”, dbał o rozwój parafialnych i szkolnych kół Caritas. Utworzył też fundusz stypendialny dla młodzieży. Po osiągnięciu 75. roku życia, zgodnie z kodeksem prawa kanonicznego, złożył na ręce papieża rezygnację z urzędu i poprosił o zwolnienie. ■

kich organizacji. Dlatego jeszcze trzeba wiele pracy.

Od 1992 roku biskup zielonogórsko-gorzowski jest chyba jedynym w Europie biskupem, który ze swego domu do swej katedry ma 120 kilometrów...

– Po ostatnim podziale diecezji mój poprzednik, dziś arcybiskup przemyski Józef Michalik, przeniósł kurię diecezjalną z Gorzowa do Zielonej Góry. Był do

ZDJĘCIA MAGDALENA KOZIEŁ



The Sound of Music śpiewem na głosy podbił nie tylko jury



Gospel Chór z Przemkowa ma na swoim koncju już sporo zwycięstw



II Diecezjalny Festiwal Kolęd i Pastorałek

Śpiewem przedłużone święta

Kościół pw. św. Alberta Chmielowskiego w Zielonej Górze 27 i 28 grudnia wypełniło wzruszenie, śmiech i radość dzieci oraz profesjonalny śpiew.

Kolędowi artyści przyjechali do Zielonej Góry z całej diecezji. W festiwalu wzięło udział około dwustu osób z 19 zespołów. O najwyższe miejsca rywalizowało także 15 solistów. Zespoły i soliści prezentowali dwa wybrane przez siebie utwory. Jury przyznało nagrody w czterech kategoriach. W kategorii grup dużych I miejsce zajął Gospel Chór z Przemkowa, wśród grup śred-

nich zwyciężyła schola parafialna z Drzankowa, a najlepszym małym zespołem okazał się The Sound of Music ze Śliwnika. Zdaniem jury, wśród solistów najlepiej zaprezentowała się Wiktoria Tumielewicz ze Świebodzina. Laureaci w nagrodę otrzymali cyfrowe aparaty fotograficzne. Festiwal zakończył pozakonkursowy występ gości, zespołu jazzowego Hallway.

Diecezjalny Festiwal Kolęd i Pastorałek po raz pierwszy odbył się rok temu z inicjatywy działającego przy parafii Katolickiego Stowarzyszenia Młod-

zieży i przy wsparciu parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. – Chcieliśmy zaproponować coś wartościowego dzieciom i młodzieży, a zarazem zapełnić istniejącą w naszej diecezji lukę. Do tej pory nie było organizowanego na skalę diecezjalną żadnego festiwalu kolęd i pastorałek – wyjaśnia Urszula Furtak, współorganizatorka festiwalu i prezes Lubuskiego Oddziału Akcji Katolickiej. Przygotowania do tegorocznej imprezy trwa-

ły około czterech miesięcy. – Najwięcej czasu zajęło nam pozyskanie sponsorów, zorganizowanie bazy noclegowej oraz przyjmowanie zgłoszeń – mówi Marta Cieleńska, prezes parafialnego oddziału KSM. Życzliwe rodziny zaprosiły około setki dzieci do swoich domów na nocleg. Jak podkreślają organizatorzy, uczestnicy prezentowali wysoki poziom muzyczny. Ale nie tylko to jest ważne. Liczy się świąteczny klimat. – Festiwal jest dla nas wszystkich przedłużeniem świąt Bożego Narodzenia – podkreśla U. Furtak.

MAGDALENA KOZIEŁ

Solistki drzankowskiej scholi



Najmłodsze uczestniczki: Agatka (8 lat), Gabrysia (6 lat) i Julia (5 lat) z nowosolskiego zespołu Promyczki odebrały nagrodę od bp. Adama Dyczkowskiego, patrona festiwalu za II miejsce w kategorii grup małych



– Do śpiewania namówili mnie rodzice. To mój pierwszy festiwal i pierwsze publiczne występy – mówi najlepsza solistka festiwalu Wiktoria Tumielewicz

Zapowiedzi

■ BAL GWIAZD

Ruch Domowy Kościół i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zapraszają 2 LUTEGO na XIII Bezałkoholowy Bal Karnawałowy pod hasłem: „Gwiazdy, gwiazdeczki i...”. Hasło określa temat karnawałowych przebrań. Podczas balu przewidziany jest m. in. konkurs na „Gwiazdne Ciasto” własnego wypieku. Kontakt: „Civitas Christiana”, tel. (068) 325 31 56 w godz. od 8.00 do 15.00 lub (068) 453 50 35 – po godz. 15.00.

■ DLA MAŁŻEŃSTW I RODZIN

Wspólnota Domowego Kościoła zaprasza od 18 do 20 STYCZNIA na rekolekcje pt. „Uczucia i emocje drogą komunikacji w małżeństwie”. Zgłoszenia: Zofia i Władysław Sadeccy, tel. (068) 453 50 35; 0601 942 939.

■ REKOLEKCJE NA FERIE

Rekolekcje powołaniowe dla chłopców odbędą się od 25 do 28 STYCZNIA w domu rekolekcyjnym św. Jacka przy Seminarium Duchownym w Paradyżu. Rekolekcje skierowane są do młodzieży szkół średnich, studentów i uczniów klas trzecich gimnazjum. Koszt 40 zł.

Referat Powołaniowy Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej zaprasza także chłopców z klas maturalnych, którzy myślą o powołaniu kapłańskim na rekolekcje w Zakopanem. Termin: 31.01 – 4.02. Koszt 200 zł. Wyjazd z Seminarium Duchownego. Zgłoszenia: ks. Marcin Kuperski, tel. 604 624 142, mail: frere@o2.pl.

■ KONFRONTACJE TEATRALNE

Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze zaprasza do udziału w II Ponorocznych Konfrontacjach Teatralnych – POKOT 2008 (od 15 do 17 LUTEGO). W imprezie w Teatrze Lubuskim mogą wziąć udział teatry amatorskie działające w szkołach ponadgimnazjalnych, na uczelniach, przy ośrodkach kultury i inne grupy teatralne. Zgłoszenia do 28 STYCZNIA. Informacje: RČAK, tel. 68 345 93 04 lub www.zgora.pl/rčak

Kościół w Sobczycach czeka na konsekrację

Urokliwa nowość



KS. RAFAŁ ZENDRAN

Zabytkowy ołtarz z obrazem „Zaśnięcie św. Józefa” po kilku latach powrócił do świątyni. Wierni mogą go podziwiać w odrestaurowanej formie w swoim nowym kościele.

Kościół filialny pw. MB Różańcowej należy do parafii kolegiackiej pw. Wniebowzięcia NMP w Głogowie. Po wojnie

wierni ze wsi Sobczycy modlili się w kaplicy przerobionej z budynku mieszkalnego. Budynek ten rozebrano i w 2000 roku na miejscu starego kościoła wylano fundamenty pod nową świątynię. Budowę zakończono po siedmiu latach. Przez ten czas liturgię odprawiano w dawnej świetlicy wiejskiej. – Świątynię zbudowano

Renowacji ołtarza podjął się artysta plastyk Dariusz Sagan

przy niemalym trudzie wielu parafian, którzy tu pracowali i co miesiąc składali swoje ofiary – wyjaśnia proboszcz, ks. Rafał Zendran.

Ołtarz z obrazem, pochodzący najprawdopodobniej z kościoła pw. św. Mikołaja w Głogowie, od rozbioru starej kaplicy leżał nieużywany. W grudniu trafił do renowacji i po miesiącu zamontowano go w nowym kościele. Ramy potężnego płótna i kapitele kolumn dźwigające stylizowany baldachim pokryto złoceniami. Inwestycję współfinansował

Urząd Gminy w Kotli. W kościele tuż przed Bożym Narodzeniem zamontowano też ławki przywiezione z kościoła seminaryjnego w Paradyżu. – To jeden z najbardziej urokliwych nowych kościołów na ziemi głogowskiej – zapewnia ks. R. Zendran. Poświęcenie świątyni zaplanowano na wiosnę.

MAGDALENA KOZIEL

Misyjni kolędnicy

Dla afrykańskiej parafii

Dziewięć dzieci z kółka misyjnego parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Zielonej Górze kolędowały po domach i zbierały datki na misje w Ugandzie.

Jak przystało na polską tradycję, dzieci wyruszyły na ulice parafii prowadzone przez kolędniczą gwiazdę, za którą szli pastyrze, aniołowie, Maryja z Dzieciątkiem i Józefem. Misyjne przedstawienie i stroje powstawały cały Adwent. – Mamy nadzieję, że ludzie przyjmą nas z życzliwością – mówili tuż przed rozpoczęciem kolędowania Sebastian Zakręta i Łukasz Maciejewski. Nadzieje nie by-

ły płonne. Dzięki otwartości parafian, dzieci pod opieką o. Bogdana Klóska i Małgorzaty Pankiewicz zebrały 365 złotych. – Pieniądze przekazemy na misje w Kakaooge w Ugandzie, którą opiekuje się nasza franciszkańska parafia – wyjaśnia o. Bogdan Klóska. Licząca około cztery tysią-

ce wiernych placówka w Kakaooge ma swoją szkołę i uruchamia właśnie szpital.

Franciszkańskie dziecięce kółko misyjne odpowiedziało w ten sposób na ogólnopolską akcję Kolędników Misyjnych zorganizowaną przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci.

MK



MAGDALENA KOZIEL

Mieszkańcy pierwszego odwiedzonego domu już oczekiwali na przybycie kolędników

PANORAMA PARAFII

pw. Najświętszego Zbawiciela w Gorzowie

Kościół po wojsku

Ta parafia narodziła się na początku XXI wieku. Powstała z największej wówczas parafii w diecezji, jaką była 25-tysięczna wspólnota pw. NMP Królowej Polski.

Decyzję o jej utworzeniu podjęto w Roku Jubileuszowym 2000, stąd tytuł parafii. Ostatecznie liczącą osiem tysięcy wiernych parafię erygowano 1 lutego 2001 r. Starania o lokalizację prowadzono już znacznie wcześniej, ale stała się ona możliwa dopiero po likwidacji gorzowskiej jednostki wojskowej. Do tworzenia placówki oddelegowano dwóch księży, wcześniej wikariuszy w parafii-matce. – Myślę, że było to dobre przyjęcie, bo przeszliśmy niejako z ludem na nowe miejsce – ocenia wyznaczony do roli proboszcza ks. Andrzej Tomys.

Opiszą to w gazecie

– Mówią, że to najprzytulniejszy kościół w mieście. Tu chyba jest najwięcej ślubów – przypuszcza Marian Kempa zasiadający w radzie parafialnej. – Ale mamy już projekt nowego kościoła. W tym roku ruszą prace przy jego budowie – dodaje. Parafialny rajca jest też odpowiedzialny za Przyjaciół Paradyża. Wspólnota ma za kogo się modlić i z kim się spotykać. Z parafii pochodzi trzech seminarzystów. Jeden z nich jest już diakonem.

Plebania w dawnej wojskowej strażnicy jest przyjazna i otwarta. Tu ciągle ktoś przychodzi. W jej wnętrzu powstaje też parafialny miesięcznik „Echo Zbawiciela”. – Piśszemy dużo o naszej społeczności. Są tu m. in. reportaż z parafialnych wydarzeń, na przykład z ostatnich pielgrzymek do Ziemi Świętej i Fatimy, oraz świadectwa parafian – mówi Karolina Polichnowska, szefowa siedmioosobowej redakcji.

Nie te czasy?

Póki nie powstanie nowe osiedle, smartwieniem może być malejąca liczba dzieci i młodzieży. Do tego dochodzi jeszcze problem „ducha czasu”. Parafialną kilkunastoosobową scholę docenia wielu starszych, ale z młodszym pokoleniem jest pewien kłopot. – Nie jest dziś łat-



ZDJĘCIA KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

two zachęcić młodzież do wspólnego śpiewu i gry – mówi Alicja Grudniewska. Ale wystarczy posłuchać tej grupy, żeby wiedzieć, że ci, którzy spróbują, nie będą musieli się wstydić.

Nie muszą się wstydić także uczniowie działającej na terenie parafii Szkoły Podstawowej Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców im. bł. Piotra Fraszatego, która niedawno obchodziła 15-lecie istnienia. W kościele jest obraz jej patrona. – Raz w miesiącu mamy tu Msze św. dla uczniów, nauczycieli i rodziców – mówi Andrzej Waleński, nauczyciel wf i animator kandydatów do bierzmowania. – Szkoła jest sympatyczna i bez przemocy. Nie wszyscy uczniowie są w stu procentach praktykującymi katolikami, ale dają się zainspirować – dodaje.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



KS. ANDRZEJ TOMYS

Urodził się w 1964 roku w Zielonej Górze. Świecenia kapłańskie przyjął w 1991 roku. Był wikariuszem w Głogowie i w Gorzowie. Jako proboszcz pracuje od siedmiu lat. Jest też kierownikiem gorzowskich grup pieszej pielgrzymki na Jasną Górę.

Kościół, podobnie jak plebania, powstał w budynku powojkowym
Na dole: **Przykościelny krzyż ma 22 metry wysokości i kształtem nawiązuje do krzyża na Giewoncie**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasz kościół mieści się w garażu, w którym stały kiedyś pojazdy wojskowe: wozy opancerzone i samochody łączności. Teraz jest to miejsce łączności człowieka z Bogiem. Pierwszą Pasterkę w roku 2000 przeżyliśmy w bardzo skromnych warunkach, a później rozpoczął się czas urzędowania wnętrza naszego kościoła. Ludzie przynosili z domów krzesła i ławki, a także dywany. To było wspólne dzieło, które bardzo nas zjednoczyło. Od początku budowaliśmy wspólnotę opartą nie tylko na modlitwie. Spędzaliśmy też wspólnie wolny czas, zwłaszcza niedziele. Nasze festyny gromadzą naprawdę rzesze parafian, i nie tylko. Parafia ma też szczególnie udział w przygotowaniu pieszej pielgrzymki do Częstochowy. Tu znajduje się pielgrzymkowa baza i sprzęt. W swojej propozycji dla parafian mamy pielgrzymki autokarowe, m.in. każdego roku w lutym, z okazji rocznicy erygowania parafii, odbywa się pielgrzymka do Częstochowy. Niektórzy mówią, że nie ma potrzeby budowy nowej świątyni, ale plany rozbudowy miasta sprawiają, że nowy kościół powstanie.

Zapraszamy na Msze św.

■ Niedziela: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.15, 18.00

